

## Posiedzenie Rady Ministrów

Biurowie prasowe rządu informuje: wczoraj obradowała Rada Ministrów. Rząd rozpatrzył informacje o przebiegu i wynikach wizyty polskiej delegacji polityko-państwowej w Rumunię, aprobując ustalenia dokonane w toku bukoarskich rozmów. Podkreślono, że w przyszłości należy się do umocnienia i rozwoju wzajemnej współpracy.

Rada Ministrów rozpatrzyła założenia programowe budownictwa mieszkaniowego do 1990 roku wraz ze zmianami niektórych zasad polityki mieszkaniowej. W dyskusji uczestniczyli przedstawiciele sejmowej Komisji Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, światła nauki oraz spółdzielczości mieszkaniowej.

W dyskusji przedstawiono wiele istotnych wniosków. Ostateczne decyzje rząd podejmie na następnym posiedzeniu. (PAP)

## Str. 3

Hubert OTTO  
O spekulacji — okiem Temidy

Henryk BORUCIŃSKI  
Katastrofa z mydłem nie nastąpiła

Alina WÓJCIAK  
Wykorzystać dolarową inwestycję

Anna JĘSIK  
A może uwierzyć bajkom?

## Komunikat WKO w Gdańsku

Wojewódzki Komitet Obrony w Gdańsku na posiedzeniu w dniu 14 czerwca br. ocenił sytuację społeczno-polityczną na terenie miasta i województwa. Stwierdzono, że w incydenty uliczne w dniu 13 czerwca br., mimo propagandowych wysiłków organizatorów, została wciągnięta jedynie nieliczna część mieszkańców Gdańska, głównie młodzież. Społeczeństwo nie przyłącza się do tych działań wykazując społeczną odpowiedzialność i rozwagę.

W świetle tej oceny, realizując zalecenia Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, WKO w Gdańsku postanowił z dniem 15 czerwca br. zmniejszyć godzinę milicyjną i dodatkowo obowiązek meldunkowy na terenie Trójmiasta.

Wojewódzki Komitet Obrony w Gdańsku

## Komunikat wojewody gdańskiego

Wojewoda gdański na podstawie decyzji WKO z dnia 15 czerwca 1982 roku godzinę milicyjną i dodatkowo obowiązek meldunkowy na terenie Trójmiasta.

## Dyplomatyczne uroczystości

Minister spraw zagranicznych CHRL Huang Hua, przybył wczoraj do Gdańska z wizytą oficjalną w Republice Federalnej Niemiec. Powitał go minister spraw zagranicznych RPN, Hans-Dietrich Genscher.



Kilka ostatnich pojedynków między piłkarskimi reprezentacjami Polski i Włoch zakończyło się rezultatami remisowymi. Nie inaczej było wczoraj podczas pierwszego występu tych drużyn w obecnych finałach mistrzostw świata w Hiszpanii. Na stadionie w Vigo w obecności ok. 30 tys. widzów biało-czerwoni ulegli Włochom wynikiem bezbramkowym.

Mecz nie należał do porażających widowisk, gdyż obie drużyny grały oszczędnie, więcej uwagi poświęcając obronie własnej bramki, niż dynamicznemu atakowi. Bliski zwycięstwa byli tym razem doświadczeni, dobrze

## Debata generalna na II nadzwyczajnej sesji ONZ

Minister spraw zagranicznych Francji, Claude Cheysson oświadczył, iż jego rząd przywiązuje olbrzymie znaczenie do rozwoju nowych technologii nadzoru i kontroli układów rozbrojeniowych. Minister spraw zagranicznych CHRL Huang Hua oświadczył, iż jego rząd przywiązuje olbrzymie znaczenie do rozwoju nowych technologii nadzoru i kontroli układów rozbrojeniowych.

Pierwszą wystawę zagraniczną radziecką izba zorganizowała w 1938 r. w Państwie Radzieckim. Wówczas to, w Moskwie, w Związku Radzieckim, w obecności przedstawicieli państw, które przystąpiły do Układu o Zabezpieczenie Spokoju, odbyła się wystawa, na której zaprezentowano osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki.

## Remisowej tradycji stało się zadość Polska - Włochy 0:0



Andrzej Iwan w akcji podczas meczu Polska - Włochy. CAF - UPI - Telefoto

zorganizowani Włosi. Wprawdzie początkowo minuty były równo pierwsze jak i drugiej połowy meczu należały do Polaków, ale później inicjatywę przejął futbolista Italii. W końcówce fazy meczu porażka uratowała Polaków przed utratą bramki. Mankamentem Polaków było zbyt słabe wykorzystanie małej doświadczonej, przy czym brak precyzji wykazy-

## Rozmowy handlowe na 54 Międzynarodowych Targach Poznańskich

Wczoraj w pawilonie radzieckim na Targach Poznańskich odbyło się spotkanie z okazji 50-lecia Izby Przemysłowo-Handlowej ZSRR.

Bogata historia izby zagranicznej radzieckiej izba zorganizowała w 1938 r. w Państwie Radzieckim. Wówczas to, w Moskwie, w Związku Radzieckim, w obecności przedstawicieli państw, które przystąpiły do Układu o Zabezpieczenie Spokoju, odbyła się wystawa, na której zaprezentowano osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki.

Wczoraj minister handlu zagranicznego Tadeusz Nestorowicz przyjął przewodniczącego przebywającego na 54 Międzynarodowych Targach Poznańskich delegacji handlowej Ludowej Republiki Bułgarii, wiceministra handlu zagranicznego Marinę Marinową.

Dokonano oceny stanu wzajemnych dostaw towarów w roku bieżącym. Minister T. Nestorowicz spotkał się w Poznaniu z sekretarzem stanu w ministerstwie handlu, rzemiosła i przemysłu Republiki Austrii, panie Anneliese Albrecht. W toku spotkania wiele uwagi poświęcono problemowi ożywienia stosunków gospodarczych z Polską, która od wielu lat jest tradycyjnym partnerem handlowym Austrii.

Tadeusz Nestorowicz przyjął również przebywającego w Poznaniu wiceprezesa austriackiej federalnej izby gospodarczej Carla Schoenbichlera. Omówiono konkretne możliwości pogłębienia dwustronnej współpracy gospodarczej. Podkreślono szczególną rolę zacieśniania współpracy małych i średnich przedsiębiorstw obu krajów.

Z okazji Dnia Austrii na MTP Karl Schoenbichler i Josef Altenburger wydali przyjęcie, na którym spotkali się członkowie delegacji gospodarczej obu krajów oraz większość wystawców.

Wiceminister handlu zagranicznego, Władysław Gwiazda spotkał się z prze-

wodniczącą delegacji Brytyjczyków podchodzą do Port Stanley

Opublikowano wczoraj w Buenos Aires 159 z kolei komunikat z frontu walk na Malwinach-Falklandach, stwierdzając, że siły brytyjskie posunęły się naprzód i zajęły strategicznie ważne pozycje w odległości 4 km na zachód od Puerto Argentino (Port Stanley).

(PAP)

Opublikowano wczoraj w Buenos Aires 159 z kolei komunikat z frontu walk na Malwinach-Falklandach, stwierdzając, że siły brytyjskie posunęły się naprzód i zajęły strategicznie ważne pozycje w odległości 4 km na zachód od Puerto Argentino (Port Stanley).

(PAP)

Opublikowano wczoraj w Buenos Aires 159 z kolei komunikat z frontu walk na Malwinach-Falklandach, stwierdzając, że siły brytyjskie posunęły się naprzód i zajęły strategicznie ważne pozycje w odległości 4 km na zachód od Puerto Argentino (Port Stanley).

(PAP)

Opublikowano wczoraj w Buenos Aires 159 z kolei komunikat z frontu walk na Malwinach-Falklandach, stwierdzając, że siły brytyjskie posunęły się naprzód i zajęły strategicznie ważne pozycje w odległości 4 km na zachód od Puerto Argentino (Port Stanley).

(PAP)

Opublikowano wczoraj w Buenos Aires 159 z kolei komunikat z frontu walk na Malwinach-Falklandach, stwierdzając, że siły brytyjskie posunęły się naprzód i zajęły strategicznie ważne pozycje w odległości 4 km na zachód od Puerto Argentino (Port Stanley).

(PAP)

Opublikowano wczoraj w Buenos Aires 159 z kolei komunikat z frontu walk na Malwinach-Falklandach, stwierdzając, że siły brytyjskie posunęły się naprzód i zajęły strategicznie ważne pozycje w odległości 4 km na zachód od Puerto Argentino (Port Stanley).

(PAP)

Opublikowano wczoraj w Buenos Aires 159 z kolei komunikat z frontu walk na Malwinach-Falklandach, stwierdzając, że siły brytyjskie posunęły się naprzód i zajęły strategicznie ważne pozycje w odległości 4 km na zachód od Puerto Argentino (Port Stanley).

(PAP)

Opublikowano wczoraj w Buenos Aires 159 z kolei komunikat z frontu walk na Malwinach-Falklandach, stwierdzając, że siły brytyjskie posunęły się naprzód i zajęły strategicznie ważne pozycje w odległości 4 km na zachód od Puerto Argentino (Port Stanley).

(PAP)

Opublikowano wczoraj w Buenos Aires 159 z kolei komunikat z frontu walk na Malwinach-Falklandach, stwierdzając, że siły brytyjskie posunęły się naprzód i zajęły strategicznie ważne pozycje w odległości 4 km na zachód od Puerto Argentino (Port Stanley).

(PAP)

Opublikowano wczoraj w Buenos Aires 159 z kolei komunikat z frontu walk na Malwinach-Falklandach, stwierdzając, że siły brytyjskie posunęły się naprzód i zajęły strategicznie ważne pozycje w odległości 4 km na zachód od Puerto Argentino (Port Stanley).

(PAP)

Opublikowano wczoraj w Buenos Aires 159 z kolei komunikat z frontu walk na Malwinach-Falklandach, stwierdzając, że siły brytyjskie posunęły się naprzód i zajęły strategicznie ważne pozycje w odległości 4 km na zachód od Puerto Argentino (Port Stanley).

(PAP)

## Program pracy ideologicznej PZPR

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Ideologicznej KC PZPR. W obradach uczestniczyli również sekretarze propagandy komitetów wojewódzkich partii oraz zaproszeni przedstawiciele frontu ideologicznego.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sekretarz KC Marian Orzechowski omówił założenia długofalowego programu ideologicznego PZPR. Następnie kierownik Wydziału Ideologicznego KC Walery Namoliński przedstawił ocenę aktualnego stanu pracy szkoleniowej w szeregu partii oraz koncepcję rozwoju szkolenia partyjnego na najbliższą przyszłość.

W kolejnym punkcie obrad kierownik Wydziału Informacji KC Jerzy Majka przedstawił cele, kierunki i metody antysocjalistycznych działań propagandowych przeciwników w kraju i za granicą. Na tym etapie sformułowano wnioski do działalności informacyjno-propagandowej partii.

Nad wygłoszonymi referatami rozwinęła się dyskusja. W końcowej części obrad I zastępca kierownika Wydziału Ideologicznego KC Andrzej Czajka przedstawił informacje o sposobie spotykowania umysłowości z ogólnopolskiej partyjnej konferencji ideologiczno-teoretycznej oraz o try-

bie dalszych prac nad projektem deklaracji programowej PZPR „O co walczyć, dokąd zmierzamy”.

Obrady podsumował członek Biura Politycznego, sekretarz KC Stefan Olszowski, który w swym wystąpieniu omówił aktualną sytuację polityczną kraju i na tym tle scharakteryzował obecne zadania instancji oraz organizacji partyjnych w sferze działalności ideologicznej. Ustosunkował się on również do problemów podniesionych w trakcie narady oraz podkreślił doniosłe znaczenie rozpatrywanych na posiedzeniu programów dla ugruntowania socjalistycznej treści w świadomości społecznej. (PAP)

## Kwiaty w hołdzie pomordowanym

Wczoraj w 35 rocznicę powstania Państwowego Muzeum w Oświęcimiu — jego pracowników wraz z trzobową delegacją wieńców z pierwszego transportu pochodzącego z Tarnowa — złożyli kwiaty pod ścianą „Śmierci” na dziedzińcu bloku „III” od dachu hotelu czterech milionów ludzi z 29 narodów zamordowanych przez hitlerowców w KL Auschwitz-Birkenau.

Państwowe Muzeum w Oświęcimiu, powstała z inicjatywy byłych więźniów KL Auschwitz-Birkenau 14 czerwca 1947 r. i została otwarta 2 lipca 1947 r. z okazji 1000 rocznicy urodzin króla polskiego i innych na rodów. (PAP)

## Złote odznaczenie im. J. Krasickiego dla zakładowej organizacji ZSMP Stoczni Marynarki Wojennej

W czerwcu br. mija 35 lat działalności organizacji młodzieżowej w Stoczni Marynarki Wojennej im. Dąbrowszczaków. Z tej okazji wczoraj w Klubie Garnizonowym w Gdyni-Oksywie odbyła się uroczystość, podczas której wiceprezident Zarządu Głównego ZSMP Wiesław Osuch udekorował sztandar stoczniowej organizacji ZSMP najwyższym młodzieżowym odznaczeniem im. Janka Krasickiego.

Obecni byli m. in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku Andrzej Karnal, i sekretarz KM PZPR w Gdyni Zygmunt Rosiak, zastępca dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirał Zygmunt Rudomino, szefowie organizacji młodzieżowej woj. gdańskie go i Marynarki Wojennej oraz działacze ruchu młodzieżowego stoczni.

W okolicznościowym wystąpieniu przewodniczący Zarządu Zakładowej ZSMP Stoczni Marynarki Wojennej J. Krasickiego.

Obecni byli m. in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku Andrzej Karnal, i sekretarz KM PZPR w Gdyni Zygmunt Rosiak, zastępca dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirał Zygmunt Rudomino, szefowie organizacji młodzieżowej woj. gdańskie go i Marynarki Wojennej oraz działacze ruchu młodzieżowego stoczni.

W okolicznościowym wystąpieniu przewodniczący Zarządu Zakładowej ZSMP Stoczni Marynarki Wojennej J. Krasickiego.

Obecni byli m. in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku Andrzej Karnal, i sekretarz KM PZPR w Gdyni Zygmunt Rosiak, zastępca dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirał Zygmunt Rudomino, szefowie organizacji młodzieżowej woj. gdańskie go i Marynarki Wojennej oraz działacze ruchu młodzieżowego stoczni.

W okolicznościowym wystąpieniu przewodniczący Zarządu Zakładowej ZSMP Stoczni Marynarki Wojennej J. Krasickiego.

Obecni byli m. in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku Andrzej Karnal, i sekretarz KM PZPR w Gdyni Zygmunt Rosiak, zastępca dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirał Zygmunt Rudomino, szefowie organizacji młodzieżowej woj. gdańskie go i Marynarki Wojennej oraz działacze ruchu młodzieżowego stoczni.

W okolicznościowym wystąpieniu przewodniczący Zarządu Zakładowej ZSMP Stoczni Marynarki Wojennej J. Krasickiego.

Obecni byli m. in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku Andrzej Karnal, i sekretarz KM PZPR w Gdyni Zygmunt Rosiak, zastępca dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirał Zygmunt Rudomino, szefowie organizacji młodzieżowej woj. gdańskie go i Marynarki Wojennej oraz działacze ruchu młodzieżowego stoczni.

W okolicznościowym wystąpieniu przewodniczący Zarządu Zakładowej ZSMP Stoczni Marynarki Wojennej J. Krasickiego.

Obecni byli m. in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku Andrzej Karnal, i sekretarz KM PZPR w Gdyni Zygmunt Rosiak, zastępca dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirał Zygmunt Rudomino, szefowie organizacji młodzieżowej woj. gdańskie go i Marynarki Wojennej oraz działacze ruchu młodzieżowego stoczni.

W okolicznościowym wystąpieniu przewodniczący Zarządu Zakładowej ZSMP Stoczni Marynarki Wojennej J. Krasickiego.

Obecni byli m. in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku Andrzej Karnal, i sekretarz KM PZPR w Gdyni Zygmunt Rosiak, zastępca dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirał Zygmunt Rudomino, szefowie organizacji młodzieżowej woj. gdańskie go i Marynarki Wojennej oraz działacze ruchu młodzieżowego stoczni.

W okolicznościowym wystąpieniu przewodniczący Zarządu Zakładowej ZSMP Stoczni Marynarki Wojennej J. Krasickiego.

Obecni byli m. in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku Andrzej Karnal, i sekretarz KM PZPR w Gdyni Zygmunt Rosiak, zastępca dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirał Zygmunt Rudomino, szefowie organizacji młodzieżowej woj. gdańskie go i Marynarki Wojennej oraz działacze ruchu młodzieżowego stoczni.

## Jeszcze o niedzielnych incydentach

Niedziela 13 bm. — dla milionów Polek i Polaków dzień odpoczynku, odświętny, dla niektórych stał się okazją do nieodpowiedzialnych zbiegowisk i awantur.

Do poważnych incydentów, jak już informowaliśmy, doszło w tym dniu w kilku punktach dzielnicy Wrocław-Fabryczna. Jak wynika z informacji Komendy Wojewódzkiej MO rozpoczęły się one po godz. 12.00, gdy po zakończonych nabożeństwach w kościołach przy ul. Grabiszyńskiej i al. Pracy grupy ludzi, w większości młodzieży, udali się pod zalegającą MPK, gdzie przed dwoma laty utworzony został Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Po rozpoczęciu się części osób do domów ok. 500-osobowa grupa została na miejscu i zachowywała się w sposób demonstracyjny; tłum stale powiększał się. Milicja, aby przeciwdziałać powstaniu niebezpiecznej sytuacji wezwwała ludzi do rozdzielenia się.

Poniżej apele nie przyniosły skutków, przystąpiło do zdecydowanej akcji. Zastosowano gazy łzawiące i armatki wodne, aby zapobiec bezpośredniemu starciu służb porządkowych z tłumem.

Nie pomogło to jednak. Uczestnicy zajęć tworzyli wciąż nowe grupy, które przenosiły się z miejsca na miejsce, atakując funkcjonariuszy, rzucając w nich m. in. butelki. Zajścia w rejonie ul. Pereca i Grabiszyńskiej trwały długo. Porządek zaprowadzono dopiero w poniedziałek o godz. 2.30 nad ranem.

W ubiegłą niedzielę przed południem, tuż po wyjściu z mszy św. w kościele Mariackim i kościele św. Brygidy, grupa najcięższych młodych ludzi usiłowała demonstrować na ulicach gdańskich śródmieścia. Kiedy na skutek milicyjnego kordonu nie powiodła się próba przedostania się pod pomnik Stoczników, część amatorów ulicznych awantur przeszła pod pomnik Jana III Sobieskiego, ale i tutaj — na skutek spokojnej ale zdecydowanej postawy oddziałów milicyjnych — uczestnicy demonstracji rozproszyli się i wrócić w gdańskim śródmieściu zapanował spokój.

Wojewódzki Komitet Obrony — jak o tym informujemy w oficjalnym komunikacie — na wczorajszym posiedzeniu, a więc kilkadziesiąt godzin po niedzielnym zajściu, po raz kolejny zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu. Zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu. Zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu.

W ubiegłą niedzielę przed południem, tuż po wyjściu z mszy św. w kościele Mariackim i kościele św. Brygidy, grupa najcięższych młodych ludzi usiłowała demonstrować na ulicach gdańskich śródmieścia. Kiedy na skutek milicyjnego kordonu nie powiodła się próba przedostania się pod pomnik Stoczników, część amatorów ulicznych awantur przeszła pod pomnik Jana III Sobieskiego, ale i tutaj — na skutek spokojnej ale zdecydowanej postawy oddziałów milicyjnych — uczestnicy demonstracji rozproszyli się i wrócić w gdańskim śródmieściu zapanował spokój.

Wojewódzki Komitet Obrony — jak o tym informujemy w oficjalnym komunikacie — na wczorajszym posiedzeniu, a więc kilkadziesiąt godzin po niedzielnym zajściu, po raz kolejny zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu. Zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu.

W ubiegłą niedzielę przed południem, tuż po wyjściu z mszy św. w kościele Mariackim i kościele św. Brygidy, grupa najcięższych młodych ludzi usiłowała demonstrować na ulicach gdańskich śródmieścia. Kiedy na skutek milicyjnego kordonu nie powiodła się próba przedostania się pod pomnik Stoczników, część amatorów ulicznych awantur przeszła pod pomnik Jana III Sobieskiego, ale i tutaj — na skutek spokojnej ale zdecydowanej postawy oddziałów milicyjnych — uczestnicy demonstracji rozproszyli się i wrócić w gdańskim śródmieściu zapanował spokój.

Wojewódzki Komitet Obrony — jak o tym informujemy w oficjalnym komunikacie — na wczorajszym posiedzeniu, a więc kilkadziesiąt godzin po niedzielnym zajściu, po raz kolejny zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu. Zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu.

W ubiegłą niedzielę przed południem, tuż po wyjściu z mszy św. w kościele Mariackim i kościele św. Brygidy, grupa najcięższych młodych ludzi usiłowała demonstrować na ulicach gdańskich śródmieścia. Kiedy na skutek milicyjnego kordonu nie powiodła się próba przedostania się pod pomnik Stoczników, część amatorów ulicznych awantur przeszła pod pomnik Jana III Sobieskiego, ale i tutaj — na skutek spokojnej ale zdecydowanej postawy oddziałów milicyjnych — uczestnicy demonstracji rozproszyli się i wrócić w gdańskim śródmieściu zapanował spokój.

Wojewódzki Komitet Obrony — jak o tym informujemy w oficjalnym komunikacie — na wczorajszym posiedzeniu, a więc kilkadziesiąt godzin po niedzielnym zajściu, po raz kolejny zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu. Zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu.

W ubiegłą niedzielę przed południem, tuż po wyjściu z mszy św. w kościele Mariackim i kościele św. Brygidy, grupa najcięższych młodych ludzi usiłowała demonstrować na ulicach gdańskich śródmieścia. Kiedy na skutek milicyjnego kordonu nie powiodła się próba przedostania się pod pomnik Stoczników, część amatorów ulicznych awantur przeszła pod pomnik Jana III Sobieskiego, ale i tutaj — na skutek spokojnej ale zdecydowanej postawy oddziałów milicyjnych — uczestnicy demonstracji rozproszyli się i wrócić w gdańskim śródmieściu zapanował spokój.

Wojewódzki Komitet Obrony — jak o tym informujemy w oficjalnym komunikacie — na wczorajszym posiedzeniu, a więc kilkadziesiąt godzin po niedzielnym zajściu, po raz kolejny zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu. Zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu.

W ubiegłą niedzielę przed południem, tuż po wyjściu z mszy św. w kościele Mariackim i kościele św. Brygidy, grupa najcięższych młodych ludzi usiłowała demonstrować na ulicach gdańskich śródmieścia. Kiedy na skutek milicyjnego kordonu nie powiodła się próba przedostania się pod pomnik Stoczników, część amatorów ulicznych awantur przeszła pod pomnik Jana III Sobieskiego, ale i tutaj — na skutek spokojnej ale zdecydowanej postawy oddziałów milicyjnych — uczestnicy demonstracji rozproszyli się i wrócić w gdańskim śródmieściu zapanował spokój.

## We Wrocławiu godzina milicyjna

Jak już informowaliśmy, w dniu 13 czerwca panujący w całym kraju nastrój niedzielnej wypoczynku zakłócony został w niektórych miastach problem naruszeniaładu i porządku publicznego.

Mimo wyraźnego braku szerszego zainteresowania i poparcia ze strony społeczeństwa w Gdańsku, Nowej Hucie i Wrocławiu ekstremiści „Solidarności” wykorzystując niebezpieczną sytuację religijną i posługując się głównie grupami młodzieży doprowadzili do ulicznych zbiegowisk i awantur.

W związku ze szczególną agresywnością uczestników zajęć ulicznych we Wrocławiu, wojewoda wrocławski w oparciu o przepisy dekretu o stanie wojennym wprowadził z dniem 14 czerwca br. następujące obostrzenia mające na celu zabezpieczenie porządku publicznego:

— przyswójono godzinę milicyjną od 23.00 do 5.00 dla osób dorosłych i od 20.00 do 5.00 dla niepełnoletnich;

— zawieszono imprezy rozrywkowe, kulturalne i sportowe;

— wprowadzono zakaz sprzedaży i podawania alkoholu.

PAP

## Kary za działalność antypaństwową

Przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu zakończył się proces w trybie dorocznym 4-osobowej grupy studentów Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: Marianna Ewy Błaszczyk z III roku oraz Krzysztof Jędrzejczyk, Grzegorz Jędrzejczyk i Jacek Boniek otrzymali kary po 3 lata pozbawienia wolności, ponadto wszystkich pozbawiono praw publicznych na okres 3 lat.

W ubiegłą niedzielę przed południem, tuż po wyjściu z mszy św. w kościele Mariackim i kościele św. Brygidy, grupa najcięższych młodych ludzi usiłowała demonstrować na ulicach gdańskich śródmieścia. Kiedy na skutek milicyjnego kordonu nie powiodła się próba przedostania się pod pomnik Stoczników, część amatorów ulicznych awantur przeszła pod pomnik Jana III Sobieskiego, ale i tutaj — na skutek spokojnej ale zdecydowanej postawy oddziałów milicyjnych — uczestnicy demonstracji rozproszyli się i wrócić w gdańskim śródmieściu zapanował spokój.

Wojewódzki Komitet Obrony — jak o tym informujemy w oficjalnym komunikacie — na wczorajszym posiedzeniu, a więc kilkadziesiąt godzin po niedzielnym zajściu, po raz kolejny zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu. Zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu.

W ubiegłą niedzielę przed południem, tuż po wyjściu z mszy św. w kościele Mariackim i kościele św. Brygidy, grupa najcięższych młodych ludzi usiłowała demonstrować na ulicach gdańskich śródmieścia. Kiedy na skutek milicyjnego kordonu nie powiodła się próba przedostania się pod pomnik Stoczników, część amatorów ulicznych awantur przeszła pod pomnik Jana III Sobieskiego, ale i tutaj — na skutek spokojnej ale zdecydowanej postawy oddziałów milicyjnych — uczestnicy demonstracji rozproszyli się i wrócić w gdańskim śródmieściu zapanował spokój.

Wojewódzki Komitet Obrony — jak o tym informujemy w oficjalnym komunikacie — na wczorajszym posiedzeniu, a więc kilkadziesiąt godzin po niedzielnym zajściu, po raz kolejny zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu. Zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu.

W ubiegłą niedzielę przed południem, tuż po wyjściu z mszy św. w kościele Mariackim i kościele św. Brygidy, grupa najcięższych młodych ludzi usiłowała demonstrować na ulicach gdańskich śródmieścia. Kiedy na skutek milicyjnego kordonu nie powiodła się próba przedostania się pod pomnik Stoczników, część amatorów ulicznych awantur przeszła pod pomnik Jana III Sobieskiego, ale i tutaj — na skutek spokojnej ale zdecydowanej postawy oddziałów milicyjnych — uczestnicy demonstracji rozproszyli się i wrócić w gdańskim śródmieściu zapanował spokój.

Wojewódzki Komitet Obrony — jak o tym informujemy w oficjalnym komunikacie — na wczorajszym posiedzeniu, a więc kilkadziesiąt godzin po niedzielnym zajściu, po raz kolejny zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu. Zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu.

W ubiegłą niedzielę przed południem, tuż po wyjściu z mszy św. w kościele Mariackim i kościele św. Brygidy, grupa najcięższych młodych ludzi usiłowała demonstrować na ulicach gdańskich śródmieścia. Kiedy na skutek milicyjnego kordonu nie powiodła się próba przedostania się pod pomnik Stoczników, część amatorów ulicznych awantur przeszła pod pomnik Jana III Sobieskiego, ale i tutaj — na skutek spokojnej ale zdecydowanej postawy oddziałów milicyjnych — uczestnicy demonstracji rozproszyli się i wrócić w gdańskim śródmieściu zapanował spokój.

Wojewódzki Komitet Obrony — jak o tym informujemy w oficjalnym komunikacie — na wczorajszym posiedzeniu, a więc kilkadziesiąt godzin po niedzielnym zajściu, po raz kolejny zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu. Zwrócił uwagę na konieczność zapobiegania takim incydentom, które nie tylko niosą straty materialne, ale i szkodzą zdrowiu i życiu.

W ubiegłą niedzielę przed południem, tuż po wyjściu z mszy św. w kościele Mariackim i kościele św. Brygidy, grupa najcięższych młodych ludzi usiłowała demonstrować na ulicach gdańskich śródmieścia. Kiedy na skutek milicyjnego kordonu nie powiodła się próba przedostania się pod pomnik Stoczników, część amatorów ulicznych awantur przeszła pod pomnik Jana III Sobieskiego, ale i tutaj — na skute

## A p e l

### Miejskiej Rady Narodowej do mieszkańców Gdańska

Okres stanu wojennego spowodował usprawnienie za rządowania gospodarką narodową. Również stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w porównaniu z okresem sprzed 13 grudnia 1981 r. uległ widocznej poprawie. Przeważająca większość społeczeństwa Wybrzeża, w tym mieszkańcy Gdańska w sposób prawidłowy i odpowiedzialny przyjęli pewne ograniczenia wynikające z uwarunkowań prawnych okresu stanu wojennego zdając sobie sprawę, iż służą one stabilizacji gospodarki i prawidłowemu rozwojowi życia społeczno-politycznego.

Są wśród nas i tacy, którzy ze znanych sobie powodów nie akceptują istniejącego porządku społecznego. W podważaniu obowiązujących zasad upatrują oni możliwość destabilizacji podstawowych założeń ustrojowych naszego socjalistycznego państwa. Powodowani inspiracją pochodzącą z zachodnich środków dywersyjnych i zachodnich instytucji masowego przekazu oraz nielegalnej działalności antysocjalistycznych grup ekstremistycznych w kraju i poza jego granicami usiłują burzyć obowiązujący porządek publiczny przez organizowanie zażość.

## Gdynska Liga Morska przed Świętem Morza

Zbliżają się dni dostojnego jubileuszu 50-lecia zorganizowania pierwszego w naszym kraju Święta Morza, które zgromadziły w 1932 r. w Gdyni dziesiątki tysięcy ludzi z całej Polski. Owe pierwsze morskie święto, które odchodzimy do dziś tradycyjnie jako Dni Morza, zainicjowane zostało przez działacza ówczesnej Ligi Morskiej — gdynianina Andrzeja Wachowiaka. O faktach tych przypomniał prezes Zarządu Miejskiego LM w Gdyni Eligiusz Słitek podczas ostatniego posiedzenia zarządu, które odbyło się w miniony piątek i poświęcone zostało omówieniu

## Sprzedaj benzyny na „załączniki”

Państwowy Zakład Ubezpieczeń decyzją Prezydium Komitetu Gospodarczego Rady

## Ekspresem przez Wybrzeże

● Ambasador Socjalistycznej Federacji Republiki Jugosławii w Polsce MICHAIŁ BIEGIC złożył wizytę w województwie szczecińskim. Amb. Biegić został przyjęty przez I sekretarza KW PZPR w Szczecinie STANISŁAWA MISKIEWICZA oraz wojewodę szczecińskiego STANISŁAWA MALCĄ.

Gość został poinformowany o aktualnych zadaniach szczecińskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej, sytuacji społeczno-politycznej w regionie, a także o przebiegu reformy gospodarczej w województwie szczecińskim.

Ze swej strony amb. Biegić zapoznał gospodarzy województwa z przygotowaniem do XII Zjazdu Związku Komunistów i Robotników z całego świata i zabytki Szczecina.

● Masowiec ms. „Gniezno” przywiózł do Szczecina trzy tysiące ton pszenicy stanowiącej dla narodu koreańskiego żywność. W tej okazji w Szczecinie przebywał ambasador Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej — O. EUNG KWUN. Pomoc narodu koreańskiego na przedmówku, stanowił wyraz sympatii i przyjaźni jako żywi narodził się w historii Korei do naszego kraju. Amb. O. Eung Kwun odbył spotkanie z kierownictwem Polskiej Żeglarki Morskiej oraz z wieloletnim przyrodnikiem, interesującym się zwiastkami możliwości wykorzystania potencjału przedmiotowego portu oraz handel z krajami. W. KRŁD. Zdzisław Słitek

## Masowe zatrucie w Szczecinie

Masowe zatrucie ludami zaobserwowano w Szczecinie. Uległo mu ponad 40 osób. 12 osób, w których stwierdzono cięższe objawy zatrucia, skierowano na leczenie szpitalne, pozostałym udzielono pomocy w postaci ratunkowej.

Jak ustalono, wszyscy spożyli wódki z punktu sprzedaży przy ul. Pozostaw w Szczecinie. Przyczyną zatrucia była Prokuratura Wojewódzka oraz Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Szczecinie. (PAP)

## Oceńa spółdzielczości mleczarskiej i CPN w Elblągu

Wczorajsze obrady Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Elblągu wypełniła przede wszystkim ocena działalności spółdzielczości mleczarskiej w regionie, wokół czego rozwinęła się ożywiona i momentami polemiczna dyskusja. Elbląskie szczególnie przedyskutowano jest do rozwoju chowu krów mlecznych, w czym spółdzielczość mleczarska powinna wspierać rolnictwo. Jednakże od kilku lat dzieje się inaczej.

Spada nie tylko pogłowienie krów, ale i ich mleczność, zwłaszcza w sektorze uspołecznionym. Jeszcze cztery lata temu było w regionie 129 tys. krów, natomiast obecnie jest ok. 121 tys. przy czym do końca br. ma być jeszcze mniejsze. W 1978 r. skupiono 325 mln litrów mleka, w ub. roku już tylko 340 mln l. W ostatnich 3 latach ubyło ponad 300 tys. sztuk krów, a dostawców mleka, w pegeerach przeciętnej wydajności mleka spadła do 2017 l. w 1982 r. do 2990 l. Wzrost w dostawach mleka, w pegeerach przeciętnej wydajności mleka spadła do 2017 l. w 1982 r. do 2990 l. Wzrost w dostawach mleka, w pegeerach przeciętnej wydajności mleka spadła do 2017 l. w 1982 r. do 2990 l.

Wskazywano m. in. na potrzebę zweryfikowania służby uspołecznionej w spółdzielczości mleczarskiej, nadzorującej w gospodarstwach uspołeczniowych i podlegających skutecznemu nadzorowi. Zreformatowaniu, które w obrębie województwa elbląskiego prowadzi 7 kładek i 25 stacji CPN. Szczególną uwagę zwrócono m. in. na potrzebę zapewnienia sprawnego i odpowiedniego podziału paliw według liczby i rodzajów pojazdów „mechanicznych” oraz warunków glebowych w rolnictwie. Pilną sprawą jest zagwarantowanie odpowiedniej ilości paliw

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

na czas wzmożonych prac polowych w rolnictwie. Stwierdzono potrzebę skutecznego nadzoru nad pracą w stacjach CPN oraz rozbudowy i unowocześnienia ich sieci w woj. elbląskim. (b)

Sporo miejsca poświęcono wznowieniu od prawie 6 lat zakładów mleczarskich w Pasłewie, który według założeń docelowo powinien przeobrazić ok. 218,7 mln litrów mleka rocznie, głównie na sery, masło, miko w proszku. Roboty, aczkolwiek ciągle jeszcze prowadzone w niedostatecznym tempie, zblizają się ku końcowi i zgodnie z postanowieniami Rady Ministrów zakład powinien rozpocząć produkcję w czerwcu 1983 r.

Z uwagi na mniejszy skup mleka program produkcji został obniżony prawie o połowę, mimo to istnieje obawa, iż jeśli nie poczyni się kroków zaradczych może zabraknąć ok. 40 mln litrów surowca rocznie.

Toteż w zaleceniach WKO podkreślano m. in. pilną potrzebę zbliżowania możliwości surowcowych dla gigantów w Pasłewie. Nadto polecono wykonanie rzetelnej analizy warunków hodowlu w gospodarstwie uspołecznionym z okolicznych przedsiębiorstw, z których porównawczych danych.

Wzrost Handlu UW i WZSM zobowiązano do lepszego zaoferowania ludności w mleko i nabiał, którego nie powinno brakować.

Następnie rozpatrzono informację dyrekcji olsztyńskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Produktami Naftowymi, które w obrębie województwa elbląskiego prowadzi 7 kładek i 25 stacji CPN. Szczególną uwagę zwrócono m. in. na potrzebę zapewnienia sprawnego i odpowiedniego podziału paliw według liczby i rodzajów pojazdów „mechanicznych” oraz warunków glebowych w rolnictwie. Pilną sprawą jest zagwarantowanie odpowiedniej ilości paliw

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

li elektrycznie wodną na rzecz Wachs w miejscowości Nurek, ten unikabowy obiekt energetyczny spełnia ważną rolę dla znacznych rejonów Azji środkowej — nie tylko wytwarza energię elektryczną, ale także nawadnia ziemię w 3 re publikach: Tadżykistanie, Uzbekistanie i Turkmenii.

Posłowie spotkali się z budowniczym tego obiektu oraz kierownictwem politycznym i administracyjnym nowo powstałego miasta.

Delegacja Sejmu PRL złożyła wizytę Prezydium Rady Najwyższej Tadżykiskiej SRR. Przewodniczącą Prezydium Rady Najwyższej — Machmadula Cholewicz — zapoznała posłów z rozwojem republiki i działalnością jej organów przedstawicielskich.

Marszałek Gucwa mówił o pracy polskiego parlamentu, zwłaszcza o jego działaniach zmierzających do kontynuowania reform społeczno-gospodarczych i umocnienia władzy ludowej. Poinformował o aktualnych problemach społecznych i gospodarczych naszego kraju, o przyjętych kierunkach wychodzenia z kryzysu, w których ważną rolę odgrywa przyznana współpraca i pomoc ZSRR.

Delegacja Sejmu zapoznała się także z działalnością naukowo-dydaktyczną jednej z największych w Azji środkowej uczelni rolniczych w Duszanbe.

(PAP)

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

Wielu uwagi poświęcono problemowi rzemiosła i prywatnego handlu. W dyskusji nad tym, jak rozwiązać problem, który jest rzemiosłem — brak an-

# Zwalczanie przestępstw wymierzonych przeciw konsumentom O spekulacji - okiem Temidy

Z uzyskanych informacji wynika, że w ostatnim okresie nastąpił wzrost ilościowy spraw o popełnienie przestępstwa spekulacji. Gdy w 1980 r. w tego rodzaju sprawach osądzono 120 osób, a w I kwartale br. 82 osoby z czego 54 osoby zostały skazane, 3 uniewinnione, a w stosunku do 5 osób sprawy przekazano do prokuratury. Najwięcej takich spraw było w sądach Trójmiasta i Wejherowa.

Na czym polega spekulacja i kto się jej dopuszcza? Otóż najczęściej mamy do czynienia z przestępstwami określonymi w art. 221 KK, a więc gdy osoba za trudniona w jednostce gospodarki społecznej zbywa osobie nieuprawnionej w celu odprzedaży zyskiem towar (tzw. przebiegi z magazynu czy tran sportu). Ponadto - gdy ktoś nie mając uprawnień handlowych gromadzi w celu odprzedaży zyskiem towary w ilościach oczywiście niewspółmiernych do własnych potrzeb (art. 222 KK); chodzi więc o posiadaczy domowych „magazy nów”. O takich ukrytych formach spekulacji świadczą ostatnio liczne ogłosze nia prasowe o sprzedaży pralki, lodówki, mebli itp.

Wreszcie trzecia forma spekulacji (określona w art. 223 KK) polega na tym, że osoba zatrudniona w jednostce gospodarki społecznej odprzeżdża (nie mając do tego uprawnień) towar przeznaczony do odprzedaży w tej jednostce - towar własny lub innej osoby. Chodzi tu więc o tzw. „wstawianie” do sklepów różnych towarów własnych, pochodzących z innych i nielegalnie sprzedawania ich pod szyldem przedsiębiorstwa.

Poza tym kodeksowymi unormowaniami, sprawy o spekulację regulowane są w ustawie o zwalczaniu spekulacji z 25 września 1980 r. Wprowadza ona m.in. tryb przyspieszony (do trybach znany tylko w sprawach natury ekologicznej) jako dodatkowe zastrzeżenie. Pozwala to zarówno kolegom ds. wykroczeń, jak sądom i prokuraturze działać szybciej.

MÓWIAC o orzecznictwie sądowym przez K. Ziemiuka podkreśla, że znajduje się ono w centrum uwagi resortu sprawiedliwości oraz kierownictwa Sądu Wojewódzkiego. Łączy się to z potrzebą dokonywania pewnych zmian w mentalności samych sędziów.

Wynika to stąd, że dotychczas spekulacja nie by

W utrzymującej się nadal trudnej i skomplikowanej sytuacji rynkowej konsument sam nie jest - i chyba w najbliższych jeszcze miesiącach nie będzie - zdolny skutecznie bronić się przed różnego rodzaju nadużyciami, w tym także przed spekulacją. Stąd konieczne jest dalsze rozwijanie przez organa państwowe i społeczne działań chroniących interesy nabywców i regulujących rynek. Jednym z nich jest działalność sądów. Na temat orzecznictwa sądów okręgu gdańskiego w zakresie walki z przestępstwami spekulacyjnymi rozmawialiśmy z prezesem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku KRZYSZTOFEM ZIENTUKIEM.

Ma problem, natomiast obecnie ilość tych spraw i zagrożenie nimi powiększa się, że są one coraz to częściej w sądach. Zdarzeniem przesyła, przede wszystkim ekonomiczną.

Dłatego m. in. nie można wobec osób spekulujących wymierzać grzywny zbyt niskiej (np. w granicach średnich zarobków - jak to się czyni na ogół), bo de

likwent łatwo ją zapłaci i jeszcze „wyjdzie na swoje”. Chodzi o to, by grzywna była faktyczną dolicz wnością. Zdaniem prezesa K. Ziemiuka sądy okręgu gdańskiego nadal jeszcze zbyt rzadko stosują orzeczenia kar dodatkowych, np. zakazu wykonywania dane go zawodu, lub piastowania określonej funkcji.

Szersze i częstsze stosowa nie tej kary dodatkowej pozwoliłoby przedsięwzięciom w handlu czy ga stronom nieodpowiednie osoby i uniemożliwiłoby im w przyszłości powtarzanie przestępczego proce dury. Słowem - istnieje pilna potrzeba dalszego za ostrażania represji karnej i to w postaci wysokiej grzy wny, kary pozbawienia wol ności i kary dodatkowej. I choć ta surowość sądów niewątpliwie nie wyruguje zupełnie zjawiska spekulacji, to jednak częściowo je zahamuje oraz wytworzy atmosferę napiętnowania.

W programie pracy sądów okręgu gdańskiego w br. walka ze spekulacją bę dzie szczególnie wyekspono wana i traktowana jako jeden z pilnych i najważ nych kierunków działal ności; oczywiście, obok spraw szczególnie niebez piecznych społecznie i po przednio również surowo traktowanych, jak np. za bójstwa, włamania, napady rabunkowe czy gwałty.

Ostatnio więc w przypad kach wydania przez sądy okręgu gdańskiego wyroków orzekających zbyt ni skie okazy rażąco niewspół mierne kary, prezes Sądu Wojewódzkiego w drodze nadzoru sądowego - wniosł

sja Przestrzegania Prawa i Wymiaru Sprawiedliwości przy KW PZPR, kierownictwem Komendy Wojewódzkiej MO, prokuratury, PIH, Inspektoratu Kon trolnego itd.

Analizując na bieżąco sy tuację można zarazem wpływać na przyspiesza nie postępowania i trafno ści orzeczeń sądowych. Bo prawidłowy wyrok jest tylko wtedy, gdy wydaje się go szybko, wymierzona kara jest odpowiednio do legliwa, surowa i wresz cie, gdy wykonanie orze czonej kary następuje natychmiast. Tylko tak poje ta i realizowana represja karna jest skuteczna, wy chowawcza i profilaktycz na.

Wszystko co dotychczas powiedzieliśmy o działal ności organów sądowych w istocie dotyczy zagadnienia już w szerzej końcowej. Tymczasem problem tkwi w tym, aby likwidować źródło powstawania zła, w tym przypadku - spekulacji. Same sądy, choćby na wet ferowały najlepsze wy roki, bez współpracy ze społeczeństwem i oparcia w nim, niewiele zdziałają. Mogą zmniejszyć czy zahamować zjawisko spekulacji, ale go nie wyeliminują.

Dotyczy tu więc już aspektu moralności społecznej. Rzecz w tym, by lu dzie sami byli niezeleni na spekulację, by jej nie tote rowali, by spekulanci nie mieli oparcia w społeczeń stwie. Jeśli bowiem nadal będą chcieli do nabywania towarów „spod rąk” i po zawożonych cenach, to spe kulacja może się nasilać i osiągać jeszcze większe roz miary.

TEGO rodzaju niskie kary, prezes Sądu Wojewódzkiego - w Gdańsku - biorąc pod u wagę działalność osób spe kulujących towarem za zjawisko szczególnie szko dliwe i niebezpieczne społecz nie - uznał za rażąco niewspółmierne i wniosł po dania o rewizję nadzwyczajną. I bez wątpienia słusznie. Wspomniane wyroki, na podstawie tych rewizji zostaną zmienione na zna cznie surowsze. Dopuszcza jąc się przestępstwa speku lacji, muszą, zwłaszcza w obecnej trudnej sytuacji rynkowej, ponieść za swe czynny pełną odpowiedzial ność i mieć świadomość, że nie nie ujdzie im „ulgowo” czy bezkarnie.

Oczywiście mówimy tu o wyjątkach, w większości bowiem przypadków wyda wane przez sądy wyroki nie budzą wątpliwości i są niewątpliwie należyte prze stróg dla osób, które chciałyby wzbogacić własną kieszę własnie poprzez uprawnienie różnego ro dzaju spekulacji.

Działalność sądów ma głębokie oparcie we współ działaniu z organami zaj mującymi się na co dzień zwalczaniem przestępstw w ogóle, a spekulacji w szczególności. Utrzymuje się stałe kontakty z Komis



Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych wychodzące naprzeciw potrzebom rolnictwa podjęły produkcję kompletów wałów do rozdrabniania i ugniatania gleby.

## Wywiad z szefem programu operacyjnego Katastrofa z mydłem nie nastąpiła

KILKA miesięcy temu można było przeczytać dramatyczny prognozy, że groźba nam choro by i epidemii, bo nie będzie mydła, czym się myć i czym prać. Katastrofom nie stało się. Kupujemy mydło i proszki co prawda na karci ki, ale wyrobów tych nie brakuje. Choć dlatego, że ich produkcja objęta jest progra mem operacyjnym O proble mach tych z dyr. Markiem Wędołowskim rozmawia dzień nikarz PAP:

— Był pan dyrektorem zjednoczenia „Pollena”, jaką funkcję pełni pan obecnie?

— Oficjalnego sformułowa nia nie pamiętam. Muszę przeczytać na wizytówce: „pełnomocnik ministra prze myśłu chemicznego i lekkie go ds. przemysłu chemii gos podarczej”.

— Ponię dyrektor, zano sili się na katastrofę. Jak pan to zrobił, że jest mydło i proszek?

— Proszę nie przeceniać mojej roli. To że mamy się czym myć, czym prać i czyścić, to zasługa fabryk. Natomiast moja rola polega na staraniach o surowce krajo we i i importu i na ich se rowym rozdzielaniu. Jako dyrektor zjednoczenia też to robię, ale mianem znanie ciejsze możliwości dojs cia do ośrodków (czyli: o sob) dysponujących na de wozami na import. Podlegał mi wówczas tylko przemysł

kluczowy, a obecnie opieku je się wszystkimi producenta mi tej branży, czyli również spółdzielczością i rzemiosłem.

— Dzieli pan surowce „po równo”, czy z sensem?

— Rozumiem subtelność róż nicę. Jeszcze w br. dziele równo, tj. proporcjonalnie do posiadanych przez zakłady zdolności produkcyjnych. Są dzę jednak, że już na począt ku przyszłego roku będę mógł dawać przede wszystkim produkującym tanio i dobrze.

Uprowadzając pytanie: w tym roku nie mogą tak robić, po nieważ ze względu na stan rynku przydzielano surowce wszystkim producentom, bo musimy wykorzystać pełne zdolności produkcyjne całego przemysłu. W przyszłym roku już uzyskamy pewne lu zy produkcyjne, co pozwoli nam eliminować producentów, którzy nie są w stanie wyprodukować całej gamy receptur. Na pełną skalę tego manewru nie bę dzieśmy mogli dokonać, bo su rowców nadal będzie mniej, niż moglibyśmy przerobić. Stać nas w tej chwili tylko na kończenie inwestycji w Alwerni, gdzie będzie produ kowany trójpolifosforan niez bądny w produkcji proszków piorących. Staracząc się, gli koci, tuszując i detergenty nieplanowo nadal będziemy musieli importować, a dla przykładu na duże ostatnie pozycje wydajemy rocznie ponad 50 mln dol.

— Jak przedstawia się do stawy rynkowe?

— Zgodnie z programem ope racyjnym, produkcja prosz ków do prania miała wynieść 198 tys. ton, a wyniesie 204 tys. ton, mydła miało być 67,3 tys. ton, a będzie 68,6 tys. ton, szamponu wypro duujemy 30 tys. ton, o 2 tys. ton więcej, niż zakładała pro gram, więcej będzie również kremu do golenia. Dla wię kszosci pozycji najlepszy był rok 1980. Proszków wypro dukowaliśmy wówczas 179 tys. ton, mydła — 59 tys. ton, a szamponów — 26,4 tys. ton.

— A więc mniej niż obec nie? Skoro bilans rekordy produkcji, to po co reglamentacja?

— Specjalistów od reglame ntacji należy szukać w handlu. Są dzę, że rozregulowanie ryn ku sprawia, że naszych wyro bów ciągle na nim nie wia do. W drugim półroczu wy puszcimy na rynek poza re glamentacją mydła luksusowe

we. Może stanie się to po czątkiem uspokojania rynku.

— A z czym się nie uda je?

— Z pastą do zębów. Jej jedynym producentem jest Lechia. Zlikwidowali tam trze cią zmianę i tej luki nie da się wypełnić. Przyczynę wi dzę w słabości czynników mo tywujących dla zwiększania produkcji.

— Proszę powiedzieć, ja kie pan widzi słabości w pro gramach operacyjnych?

— Ich doraźny charakter. Są dzę, że gdybyśmy równole gnie z dniem dzisiejszym bar dziej martwili się o przysz łość, to konsekwentniej zają mowalibyśmy się rozwojem bazy surowcowej, zwłaszcza że w tym przemyśle to sto sunkowo groźniejsze sprawy. Powinniśmy też dążyć do tworzenia konkurencji. Zie na przykład, że w produkcji pasty do zębów Lechia jest monopolistą...

— To wina dyr. Wędołow skiego, jako dyrektora byle go zjednoczenia „Pollena”.

— Niezupełnie, ale nie bę dę się spierał.

— Na zakończenie - czy import się nie spóźni? Jak się panu współpracuje z „Ciechem”?

— Nie skarżę się. Natomiast dziwi mnie, że nadal w kraju marnie się tuszcz. Jestem gotów zapłacić prze mysłowi mięsnemu każdą rozsądną cenę, on jednak nadal nie kwapi się sprze dawać nam tuszczu i innych odpadów.

— Kiedy pan zaproponuje likwidację programu opera cyjnego?

— Przystanie być potrze bny, jak powstanie odpowied nia baza surowcowa.

— Czyli ma pan zajęcie na długo. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:

Henryk Boruciński

## Tuńczykowy zwiad „Wieczna”

Starek zwiadowcy Morskiego Instytutu Rybackiego „Wieczna” aktualnie przebywa w Las Palmas. Przy wiozł tam ładunek tuńczyków odłowionych w rejsie zwiadowczym na środkowym Atlantyku w strefie rybnika, który zaferował miejscowym odbiorcom w celu uzyskania dewiz na pokrycie kosztów eksploatacyjnych. Chodził także o opróżnienie ładowni i przy gotowanie ich do kolejnego zaopatrzenia w drugiej części rejsu. „Wieczna” uda się teraz na ocean powyżej rybnika i będzie polować w rejonie Wysp Kana ryjskich głównie tuńczyka oraz rekinki jako przyłów. Po zapełnieniu się, statek powróci do kraju.

(ML)

## Pół miliona skrzynek w obrocie rybnym

Przed dwoma miesiącami (gdy o tym obszernie pisa liśmy) rybakostwo bałtyckie borykało się z brakiem drewnianych skrzynek. Temat ten poruszony został również w sejmowej Komisji Gospo darki Morskiej i Żeglugi.

Rocznie potrzeba w obro cie rybami 0,5 mln skrzynek. Szacujemy, że (zwłaszcza w sezonach dorosłym i spro towym) przedsiębiorstwa po

ławowe nie mają żadnych zapasów opakowań drewnia nych, bo wszystkie znajdują się u odbiorców. Zdorożyc się tak, że np. jeden tylko armator rybacki nie zdolał w swoim czasie odebrać — 7,6 tys. skrzynek od handlu bry tanskiego, 4,6 tys. od war szawskiego, 2 tys. z Opolą. Uzupełnienia których ma żna by dokonać awaryjnie w liczbie kilku tysięcy sztuk by

ły niemożliwe, ponieważ wy stępował generalny brak gwa żdź. Innym hamulcem są ce ny: dawniej jedna skrzynka kosztowała ok. 100 zł, obec nie ok. 250 zł. Ponadto ko szty transportu są wyższe aniżeli wartość skrzynek i to chyba stało się głównym powodem przetrzymania ich przed handel. Nawiasem m owią, w ogóle bardzo wzrosły koszty przewozu ryb sa mochodami w głąb kraju np. przesyłka z Darłowa do Krow kowa, która dawniej kosztowa ła 5 tys. zł, obecnie już... 40 tys. zł.

Postom interesującym się tą sprawą wyjaśniono, że problem opakowań na ryby jest w toku zatwierdzenia. Istotnie, od niedawna nie od notowuje się już, tak przed tem gremialnych narzekań na brak opakowań drewnia nych. Wpłynęły na to (być może) trzy czynniki. Zjedno czenie Gospodarki Rybnej, zakupiła kilka ton gwoździ, więc istnieje możliwość zbi jania skrzynek we własnym zakresie, a tak robią pra wie wszyscy armatorzy bałtyccy.

Ponadto duża część ku rtoch stanęła w celach re montowych oraz zmniejszyły się połowy na skutek rozpro szenia się ławie śledziowych. Ryby te są ponadto nie spo dle zainteresowania nimi ze strony rybaków.

(ML)

## Pechowy skok

Początkujący spadochro niarz Dieter Lebmann ze Szwajcarii przeżył mroźną krew w tyłach przegady. Od bywał on ewentualnie skoki nad szwajcarskim lotniskiem Yver don. Podczas jednego z nich tak niefortunnie wyskoczył z samolotu, że zacerpił linia mi o jego karku. Na szczęście pilot nie stracił zimnej krwi, zaalarmował „ziemię” o tym co się stało i krążył nad lot niskiem tak długo póki nie u dało sięściągnąć spadochro niarza przy pomocy helikop tera.

(ML)

## Co dalej z budową ciastkarni na Pieckach?

## Wykorzystać dolarową inwestycję

W 1981 roku niedobór pieczywa w Gdańsku wynosił 95,9 tony dziennie. W 1985 roku przewidyuje się, że może wzrosnąć do 109,7 tony. Staje się za tem jasne, że szansa na do bryc świeżego pieczywa jest coraz bardziej znikoma. I to nie tylko z powodu złej woli niektórych sprzedawców, któ rzy wolą sprzedać najpierw pieczywo stare, a po tem dopiero świeże, która zdążyło się w sklepie zastar zeć, a przede wszystkim z powodu braku mocy produkcyjnych. Dopóki nie zlikwiduje się konieczności piczenia na zapas, dopóty będą narzekania na jakość chleba. W Gdańsku sytuacja poprawi się prawdopodobnie za dwa lata, gdy na Pieckach-Migowie ruszy Zakład Piekarsko-Ciastkarski w mie scie słynnej już ciastkarni.

Po raz pierwszy z budową ciastkarni na Pieckach-Migowie zetkniętym się w 1978 roku. Był to rok, w którym składowana w magazynie przy ul. Elbląskiej włoska linia do produkcji babek „Panettone” traciła kolejny okres gwarancji w oczekiwaniu na montaż. Odpowiedział ja co jakiś czas włoski konserwator pobierający za to od strony polskiej diety, zarówno w złotówkach jak i „zieleni ch”.

Złotówki twierdzą, że cho ciaż minęły cztery lata od tamtej chwili, to na budowie ciastkarni niewiele się zmie niło.

Gwoli wyjaśnienia. W 1973 roku Gdańsk wraz z kilkoma innymi miastami postanowił na uszczelnić budowę ciast karni - gigantą z liniami technologicznymi ro dem z Włoch i Austrii. Kontrakty podpisano, mimo iż popyt na ciastka był w tym okresie dwukrotnie mniejszy niż po dąż. Zagraniczni kontrahen ci dostarczyli maszyny na przełomie roku 1975 i 1976. Linia „Panettone” złożono w

magazynie w Gdańsku, po zostali w Piotrkowie Trybu nalskim. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że lokalizację na budowę ciastkarni uzyskała WSS „Społem” dopiero po spro wadzeniu urządzeń - w 1976 roku, zaś budowę mia no rozpocząć w październiku 1978 roku czyli w trzy lata po sprowadzeniu linii techno

logicznych. Gdyby wszystkich terminów dotrzymano, to w marcu bieżącego roku pow ną pojawić się na rynku pierwsze wyroby z ciastkar ni na Pieckach.

TYMczasem na budowę, owszem, ruszyło się, ale dopiero w bie żącym roku: stanął szkielec halli. Maszyny straciły gwa rację. Z zakupu dwóch li nii włoskich „Rijko” zrezy gnowano - na szczęście!

W dwie podobne linie wy posażono wcześniej ciastkar nię na Stogach. Jedną z nich wykorzystywano jest w 60 proc. i przystosowano do polskich technologii. Druga, niepotrzebna, zdemontowa no. Ma być wykorzystana wła śnie w ciastkarni na Pieckach-Migowie. Przy okazji realiza cji kontraktów z Austriakami zrezygnowano z zakupu czę ści urządzeń, które postawio niano zastąpić krajowymi. W ten sposób zaoszczędzono około 27 mln zł. Zdecydowa no również, że maszyny da produkcyj babek „Panettone” centrali WSS „Społem” sprzeda za granicę - nadoawały się do produkcji tylko jednego asortymentu.

Ktoś wreszcie doszedł tak że do wniosku, że cześć maszyn była za duża. W jednej z hal ciastkarni staną cztery linie technologiczne do pro dukcji pieczywa o wydajno ści 60 ton chleba i bułek na dobę. A zatem rozsdzek

wreszcie zwyciężył. Tylko czy można być optymistą na za pę? Chyba nie.

NBP i Oddział w Gdań sku-Wreszczu wstrzymał 10 listopada 1981 roku kredyt in westycyjny na budowę ciast kar ni. Co prawda CZSS „Spo łem” dał gwarancję spłaty kredytu, ale w związku z no wym systemem kredytowa nia bank nie podjął jeszcze decy

zji, zaś Gdańskie Przedsię biorstwo Budownictwa Prze myślowego 1 kwietnia br. rzekło się wykonawstwa, stawiając kolejny termin za kończenia budowy - 31 grz dnia 84 r., pod znakiem za pytania.

WSS „Społem” - Zakład Piekarsko-Ciastkarski w bu dowie, nie mogąc znaleźć wykonawcy przyjął na sie bie obowiązki wykonawcy i inwestora i planuje oddać halę w stanie zamkniętym przed zimą.

Byłby to pierwszy swoisty i pozytywny rekord na placu tej nieszcześnie budowy.

Linia „Panettone” zaintere sowali się Argentynczyści i gdyby nie wojna o Falklandy, WSS „Społem” pozbylałaby się zapewne uciążliwej balastu. Póki co, czeka na decyzję Urzędu Wojewódzkiego w sprawie celowości kontynuowania inwestycji i na decyzję banku w sprawie kredytu.

Z punktu widzenia inte resów mieszkanców Gdańska budowa po winna być kontynuowana, po nieważ jest to jedyna szan sa na częściowe chociaż zlikwidowanie niedoborów i poprawę jakości pieczywa.

Na marginesie sprawy ro dzi się nadzieja, że przy sa mofinansowaniu się przedsię biorstw i rygorach banku w sprawie przyznawania kredo tów nie „niechętność” kogoś

za biurkiem a rzeczywiste potrzeby możliwości będą dy cadowały wreszcie o tym, co gdzieś badaliśmy kupowali za ciężkie dawizy; że nie po wtorzy się sytuacja, w której zakup maszyn będzie wyprze dzał lokalizację i roboty budowlano-montażowe.

## „Igraszki z diablem” w Teatrze Muzycznym

Z prawdziwą przyjemnością obejrzałem „IGRASZKI Z DIABLEM” JANA DRDY wstawione niedawno na małej scenie gdańskiego Teatru Muzycznego jako przedstawienie dyplomowe adeptyw studia wokalno-aktorskie go. Są dzę też, że podobne wra żenie odczułem po premierze spektaklu widzowie i wróżę temu przedstawieniu niemałe powodzenie u publiczności.

Trudno bowiem nie przyjąć zyc liwia pełnej humoru i bezprez sjonalnej opowieści z gatunku ba lej „dla dzieci od lat pięciu do stu”. Jeśli w dodatku historia ta podana jest lekko i po prostu do bre pod każdym względem. To zresztą raz jeszcze potwierdza sta rą prawdę, że lepiej czasem w do brze repertuaru sięgnąć po coś zwyczajnego, mało - jak to się mowi - ambitnego i zrealizowa to bardzo dobrze, niż brać na war sztat utwór wybitny i kompletnie go „położyć”.

Ta uwaga uczyniona niejako na marginesie jest tu jednak o tyle uzasadniona, że „Igraszki z diablem” co prawda białe, zawiera ją także sporo niebezpieczeństw i putapek szczególnie groźnych dla młodych niedoświadczonych aktorów. Fakt, że szczęśliwie uda je m się te raty ominąć i bawić nas przez ponad dwie godziny de je dobre świadectwem adeptom.

Upoważnia też do wyrażenia uz na realizatorem przedstawienia Ur szuli Henrykowi Bistom, który spek tal wyreżyserował (są oni jedyna cześnie opiekunami dyplomowego

rocznika), autorem oprawy muzy cznej był Paweł Lejmanow (su gi) i Janowi Tomaszewskiemu (mu zyka) oraz scenografom - Lucji i Brunowi Szobakom, a także choreografowi - Zymuntowi Ka mińskiemu. Wszystkie te elementy spracowane w najdrobniejszych szczegółach składają się bowiem na całość, w której naprawdę nie łatwo znaleźć jakąś słabą stronę.

Wśród widzów, którzy już zdo łali „Igraszki” obejrzeć lub dopie

wycucia i smaku, aby z tej na pozór łatwej i prostej sztuki nie zrobić zwykłego kiczowego wido wiska.

Wystarczy przecież uświadomić sobie, że na scenie widzimy ba naterów ze świata realnego - klasycznie Disperande, jej służa cą Kasię, siostrę Sorkę-Farkę, Pustelnika Scholastyka, wędrującego dragona Marcina Kabata, którym towarzyszą zstępujące z niebios zastępy aniołów i diabłów, że wraz z bohaterem Marcinem scho dzimy do piekła, do królestwa samego Balzebuba. Młyn, w którym straszy, diabeł w ludzkiej po stawie dybiący na dusze niewinnych

a naimnych dziewcząt marzących o szczęśliwym zameściu, dzielny dragon ratujący te dusze przed wiecznym potępieniem - to tra dycyjny bajkowy schemat. Jan Drda swołwie go wzbogaca, nasycając utwór specyficznym huma rem. I w ten niepowtarzalny kilomatrafaj doskonale, zarówno aktorzy jak i realizator spektaklu.

Scenografia jest bajkowa, ba jecznie kolorowa i gustowna. Kostiumy, w których ubrano aktorów - pomysłowe, zabawne i wdzie czne. A światło i muzyka nawia zują tu i tam do znanych nam, popularnych utworów wraz z teks tami - bez wykłóu docieramy, stanowiącymi w kilku przypadkach niezwykle udane miniatury - do pełniają resztę.

Wspomniatam wcześniej o pu łapkach chytających na odwró ców ról poszczególnych postaci „Igraszek z diablem”. Bardzo łat wo popaść tu w przesadę: jeden zbędny gest, niewłaściwa intona cja, mocniejszy głosem wypowied ziona kwestia - i zamiast postaci komicznej mielibyśmy na scenie postać żółtą. Potrzeba dużego

rocznika), autorem oprawy muzy cznej był Paweł Lejmanow (su gi) i Janowi Tomaszewskiemu (mu zyka) oraz scenografom - Lucji i Brunowi Szobakom, a także choreografowi - Zymuntowi Ka mińskiemu. Wszystkie te elementy spracowane w najdrobniejszych szczegółach składają się bowiem na całość, w której naprawdę nie łatwo znaleźć jakąś słabą stronę.

Wśród widzów, którzy już zdo łali „Igraszki” obejrzeć lub dopie

wycucia i smaku, aby z tej na pozór łatwej i prostej sztuki nie zrobić zwykłego kiczowego wido wiska.

Wystarczy przecież uświadomić sobie, że na scenie widzimy ba naterów ze świata realnego - klasycznie Disperande, jej służa cą Kasię, siostrę Sorkę-Farkę, Pustelnika Scholastyka, wędrującego dragona Marcina Kabata, którym towarzyszą zstępujące z niebios zastępy aniołów i diabłów, że wraz z bohaterem Marcinem scho dzimy do piekła, do królestwa samego Balzebuba. Młyn, w którym straszy, diabeł w ludzkiej po stawie dybiący na dusze niewinnych

a naimnych dziewcząt marzących o szczęśliwym zameściu, dzielny dragon ratujący te dusze przed wiecznym potępieniem - to tra dycyjny bajkowy schemat. Jan Drda swołwie go wzbogaca, nasycając utwór specyficznym huma rem. I w ten niepowtarzalny kilomatrafaj doskonale, zarówno aktorzy jak i realizator spektaklu.

Scenografia jest bajkowa, ba jecznie kolorowa i gustowna. Kostiumy, w których ubrano aktorów - pomysłowe, zabawne i wdzie czne. A światło i muzyka nawia zują tu i tam do znanych nam, popularnych utworów wraz z teks tami - bez wykłóu docieramy, stanowiącymi w kilku przypadkach niezwykle udane miniatury - do pełniają resztę.

rocznika), autorem oprawy muzy cznej był Paweł Lejmanow (su gi) i Janowi Tomaszewskiemu (mu zyka) oraz scenografom - Lucji i Brunowi Szobakom, a także choreografowi - Zymuntowi Ka mińskiemu. Wszystkie te elementy spracowane w najdrobniejszych szczegółach składają się bowiem na całość, w której naprawdę nie łatwo znaleźć jakąś słabą stronę.

Wśród widzów, którzy już zdo łali „Igraszki” obejrzeć lub dopie

wycucia i smaku, aby z tej na pozór łatwej i prostej sztuki nie zrobić zwykłego kiczowego wido wiska.

Wystarczy przecież uświadomić sobie, że na scenie widzimy ba naterów ze świata realnego - klasycznie Disperande, jej służa cą Kasię, siostrę Sorkę-Farkę, Pustelnika Scholastyka, wędrującego dragona Marcina Kabata, którym towarzyszą zstępujące z niebios zastępy aniołów i diabłów, że wraz z bohaterem Marcinem scho dzimy do piekła, do królestwa samego Balzebuba. Młyn, w którym straszy, diabeł w ludzkiej po stawie dybiący na dusze niewinnych

a naimnych dziewcząt marzących o szczęśliwym zameściu, dzielny dragon ratujący te dusze przed wiecznym potępieniem - to tra dycyjny bajkowy schemat. Jan Drda swołwie go wzbogaca, nasycając utwór specyficznym huma rem. I w ten niepowtarzalny kilomatrafaj doskonale, zarówno aktorzy jak i realizator spektaklu.

Scenografia jest bajkowa, ba jecznie kolorowa i gustowna. Kostiumy, w których ubrano aktorów - pomysłowe, zabawne i wdzie czne. A światło i muzyka nawia zują tu i tam do znanych nam, popularnych utworów wraz z teks tami - bez wykłóu docieramy, stanowiącymi w kilku przypadkach niezwykle udane miniatury - do pełniają resztę.

rocznika), autorem oprawy muzy cznej był Paweł Lejmanow (su gi) i Janowi Tomaszewskiemu (mu zyka) oraz scenografom - Lucji i Brunowi Szobakom, a także choreografowi - Zymuntowi Ka mińskiemu. Wszystkie te elementy spracowane w najdrobniejszych szczegółach składają się bowiem na całość, w której naprawdę nie łatwo znaleźć jakąś słabą stronę.

Wśród widzów, którzy już zdo łali „Igraszki” obejrzeć lub dopie

wycucia i smaku, aby z tej na pozór łatwej i prostej sztuki nie zrobić zwykłego kiczowego wido wiska.

Wystarczy przecież uświadomić sobie, że na scenie widzimy ba naterów ze świata realnego - klasycznie Disperande, jej służa cą Kasi

